

Zakończenie

Z analizy przedstawionego materiału wyłania się smutny obraz szkolnej rzeczywistości, w której rośnie poziom agresji, liczba samobójstw oraz skala problemów psychicznych dzieci i młodzieży. To w połączeniu ze statystykami, które jasno wskazują, że najbardziej prawdopodobnym potencjalnym agresorem mogącym zagrozić środowisku szkolnemu jest nie terrorysta, tylko uczeń szkoły, były lub obecny, wygląda naprawdę niebezpiecznie.

Zamach nie jest działaniem impulsywnym, nagłym, nieprzewidywalnym. Jest to bardzo skomplikowany i długi, często wieloletni proces zmian zachodzących w umyśle i środowisku potencjalnego napastnika. Sam napastnik zaś wysyła wiele sygnałów – odpowiedni system ich analizy mógłby spowodować podjęcie skutecznego działania na etapie, na którym jeszcze nikt nie ucierpiał.

Sytuacja kryzysowa to wypadkowa wielu czynników. Wymaga ona podjęcia natychmiastowych kroków mających na celu minimalizację strat w ludziach i infrastrukturze. Ponieważ cechą sytuacji kryzysowych jest ich nagły i nieoczekiwany charakter, profilaktyka mająca na celu minimalizowanie ich skutków powinna skupiać się na odpowiednim przygotowaniu i wdrożeniu procedur postępowania. W chwili wystąpienia sytuacji kryzysowej nie ma bowiem czasu na ustalanie strategii działania i określanie zadań dla poszczególnych osób. Nawet najlepsze procedury nie są w stanie wyeliminować wszystkich zagrożeń, jednak sprawne działanie podczas zdarzenia kryzysowego minimalizuje negatywne skutki.

Niestety specyfika środowiska szkolnego sprawia, że nie tylko nie ma tu profesjonalnych sił i środków odpowiedzialnych za kwestie bezpieczeństwa. Osoby, na których spoczywa formalna odpowiedzialność, jak dyrektorzy placówek oświatowych, z reguły nie mają odpowiedniego przygotowania i doświadczenia w zakresie bezpieczeństwa. Dodatkowo organy prowadzące szkoły czy służby porządkowe także nie mają odpowiedniej wiedzy w skutecznym tworzeniu bezpiecznego środowiska szkolnego.

Nie ma szczegółowych analiz potencjalnych i realnych zagrożeń, które mogłyby posłużyć do zaplanowania odpowiednich procedur bezpieczeństwa w szkołach. Z kolei procedury powinny być skoncentrowane nie tylko na podejmowaniu działań już po wystąpieniu kryzysu, ale przede wszystkim powinny pozwalać na skuteczne identyfikowanie symptomów sytuacji niebezpiecznych i działanie profilaktyczne. Tylko dzięki takiemu działaniu można uniknąć ofiar i strat materialnych.

Procedury powinny być proste, uniwersalne i trenowane bardzo często, w sposób niewywołujący żadnych negatywnych efektów wśród dzieci. Liczba procedur oraz stopień trudności powinien umożliwić ich wprowadzenie natychmiast po zaistnieniu kryzysu. Każdy członek społeczności szkolnej powi-

nien dokładnie wiedzieć, w jaki sposób ma postąpić w zależności nie tylko od ogłoszonego sygnału alarmowego, ale także bez niego, na podstawie własnej oceny sytuacji.

System bezpieczeństwa w szkole jest tak silny, jak jego najsłabszy element. W jego skuteczną budowę powinni być zaangażowani wszyscy, którzy mają jakikolwiek związek ze szkołą lub są w posiadaniu informacji mającej wpływ na bezpieczeństwo danej szkoły. Bezpieczeństwo nie powinno być postrzegane tylko jako warunek konieczny do prowadzenia procesu edukacyjnego, ale także jako edukacja sama w sobie. Zdobyta przez uczniów wiedza w tym zakresie i wypracowane procedury będą pozytywnie oddziaływać na jakość życia uczniów także w ich dorosłym życiu.

Czas też skończyć z zamiataniem problemu bezpieczeństwa w placówkach oświatowych pod dywan. Dotyczy to szczególnie braku dostępnych danych statystycznych czy informacji o przebiegu zamachów lub sytuacji niebezpiecznych w polskich szkołach. Informacje takie, przeanalizowane przez specjalistów, powinny stanowić podstawę dla dyrektorów placówek oświatowych do planowania i organizowania bezpiecznych warunków pracy i nauki w prowadzonych przez nich szkołach.